

SPÓŁDZIELCA

Redakcja i Admin.: Zarząd
ka

LUBELSKI

Prenum. półroczna 1,400 mk.
Numer pojedynczy 100 mk.

Dwutygodnik poświęcony sprawom spółdzielczym, zawodowym i oświatowym.

Organ Wydziału Społecz. - Wychow. Lubel. Spółdzielni Spożyców.

MY NOWE ŻYCIE STWORZYM SAMI — I NOWY ZAPROWADZIM ŁAD!

Towarzysze i Towarzyszki! Członkowie L. S. S.!

Przychodźcie licznie na sprawozdawcze roczne

ZEBRANIA DZIELNICOWE,

które odbędą się w następujących dniach:

Dz.	I.	Poniedziałek, 5.III, Sala „Spólnoty Lubelskiej	o g. 6 wiecz.
„	II.	Środa, 7.III, Bernardyńska № 2, sala W.S.W.	„ 6 „
„	III.	Niedziela, 11.III, Szkoła na Kalinowszczyźnie	„ 6 „
„	IV.	Czwartek, 8.III, Bernardyńska № 2 sala W.S.W.	„ 6 „
„	V.	Sobota, 10.III, Szkoła Rzemieśl. na Wieniawie	„ 6 „
„	VI.	Wtorek, 13.III, Kantor Borkow. na Bronowicach	„ 6 „
„	VII.	Czwartek, 15.III Bernardyńska 2 sala W.S.W.	„ 6 „
„	VIII.	Poniedziałek, 19.III, Szkoła Kolejowa	„ 6 „
„	IX.	Środa, 21.III, Bernardyńska 2, sala W.S.W.	„ 6 „
„	X.	Niedziela, 18.III, przy sklepie 10, na Elizówce	„ 3 popoł.
„	XI.	Piątek, 23.III, Szkoła Miejska na Kośminku	„ 6 wiecz.
„	XII.	Sobota 17.III, Szkoła za Cukrownią	„ 6 „
„	XIII.	Niedziela 25.II, przy sklepie 13 (już odbyte)	
„	XIV.	Niedziela, 18.III, przy sklepie 14	„ „ 3 popoł.

Porządek dzienny na każdym Zebraniu Dzielnicowem jest następujący:

- 1) Przemówienie jubileuszowe z okazji 10-lecia L. S. S.,
- 2) Sprawozdanie Zarządu z działalności L. S. S. za 1922 rok,
- 3) Sprawozdanie Komisji Kontrolującej,
- 4) Podział nadwyżki,
- 5) Wniosek Zarządu o sprzedaży niektórych artykułów tylko Członkom,
- 6) Sprawa udziałów,
- 7) Wybory delegatów i opiekuna,
- 8) Komunikaty Zarządu.

Niech nikogo z Członków dzielnicy na swoim rocznym zebraniu nie zbraknie!

REZULTATY PRACY GOSPODARCZEJ L. S. S.

za 1922 rok.

Już wyszedł z druku rocznik L. S. S. za 1922 rok. Większy, jubileuszowy, zawiera oprócz sprawozdania za ubiegły rok, także szereg artykułów, traktujących wszechstronnie o rozwoju naszej Spółdzielni za 10 lat i jest sprzedawany po 2.000 mk. za egz., mniejszy jest odbitką z większego i zawiera tylko dane za rok sprawozdawczy 1922, rozdawany jest bezpłatnie.

Przypuszczamy, że wszyscy członkowie L. S. S. zaciekawia się temi rocznikami i przeczytają je uważnie,—tutaj z obowiązku, podajemy ważniejsze dane ze sprawozdania.

I tak: Obroty sklepów wyniosły w r. 1922 mk. 480.767.480. Wzrastały z miesiąca na miesiąc szybciej, niż wzrastała drożyzna, chociaż środki obrotowe były w r. 1922 mniejsze, niż w roku poprzednim. Wartość bowiem zapasów towarów i gotówki w końcu roku 1922, równała się 13,634 markom powojennym, i była o 1620 mk. mniejsza niż rok przedtem. To zmniejszenie się majątku Spółdzielni wynika z mniejszego stosunkowo zadłużenia się Spółdzielni w r. 1922. Zwiększanie się o brotów możliwe było dlatego, że zmniejszono asortyment towarów i oparto się na towarach z własnych wytwórni—piekarni i masarni, które to towary szybko się wyprzedają, czyli że włożona w nie gotówka szybko się obraca. Piekarnia w r. ub. wypiekła 41 wagonów mąki, o 8 wagonów więcej niż w 1921; masarnia przerobiła 677 sztuk świń (400 w roku poprzednim). Wyniki finansowe są zupełnie zadawalające i prawie wszystkie działy dały nadwyżki, razem mk. 18.656.719.51. Nadwyżki tej starczy na dywidendę członkom, na kapitał społeczny i na inne drobne cele.

Rezultaty te jednak zawdzięczać należy nie dbałości członków o Spółdzielnię. Na 3.457 członków, tylko 583 ma po 5.000 mk., reszta —mniej, a średnio na jednego członka wypada mk. 2.133.57 udziału.

Obawiać się należy, że brak poparcia członków może poważnie zaszkodzić Spółdzielni, gdyż energia kierownictwa może się wyczerpać, a szybkość obrotu gotówką ma swoje granice! To też wzywamy członków do jaknajszerszych dopłat do udziałów.

Program Uroczystości 10-letniego Jubileuszu L. S. S.

Celem godnego uczczenia 10-letniego istnienia naszej Spółdzielni Zarząd wraz z Komisją Obchodową, do której wchodzi przedstawiciele: Rady Nadzorczej, Komisji Kult. Prolet. i Związku Pracowników — ustanowił na posiedzeniu swem w dniu 17-ym lutego następujący program obchodu:

W sobotę dnia 12-go Marca b. r. — Wielki Koncert Chóru i Orkiestry L. S. S., bezpłatny dla wszystkich członków L. S. S. połączony z uroczystościowym przemówieniem tow. J. Hempla oraz z występianiami deklamacyjnymi i scenicznymi w sali „Rusalki“ przy ul. Zamojskiej o godz. 6 wieczorem.

W niedzielę, dnia 25-go Marca r. b. przedpołudniem oprowadzanie gości po sklepach, wytwórniach i instytucjach kulturalnych L. S. S., połączone z pokazem najważniejszych zabytków historycznych Lublina.

Uroczysta Akademia Spółdzielcza w Sali Towarz. Muzycznego o godz. 3 ej popoł. z przemówieniami przywitalnymi gości, referatami spółdzielczymi i wystąpieniami artystycznymi, poczem o godz. 6 wiecz.

Kolacja dla gości w Sali W. S. W. przy ul. Bernardyńskiej № 2.

Z ŻYCIA SPÓŁDZIELNI.

Każdy członek L. S. S. winien nabyć i przeczytać Rocznik Jubileuszowy 10-lecia L.S.S. za lata 1913 — 1923, który już wyszedł z druku i jest do nabycia w Biurze, Księgarniach i sklepach L. S. S. oraz u kolporterów fabrycznych.

Kto chce być naprawdę czynnym członkiem Spółdzielni i mieć rękę na pulsie jej życia gospodarczego i kulturalno-oświatowego, nie może nie znać tego Rocznika jubileuszowego, którego treść obejmuje następujące rozdziały:

- 1) Wstęp — od Redakcji.
- 2) Ważniejsze daty z historii L. S. S.
- 3) Ideologia L. S. S. w ciągu lat dziesięciu.
- 4) Rozwój gospodarczy L. S. S. — B. Bierut.
- 5) Historia udziałów w L. S. S.
- 6) Nasz koń — (ze wspomnień starej kooperatystki). — W.
- 7) Wydział Społeczno-Wychowawczy: I. Tło ideowe — J. Dominko, II. Historia działalności W. S. W. — W. Papieska, III. Ogólne wyniki prac W. S. W. — W. Papieska.
- 8) Idee i działalność organizacji zawodowej pracowników L. S. S.—Zarząd Związku Prac.
- 9) Sprawozdanie za 1902 r.: I. Sprawy organizacyjne — J. Dominko. II. Sprawy gospodarcze — J. Dominko. III. Działalność kulturalno-oświatowa — J. Zawada.
- 10) Protokół komisji kontrolującej.
- 11) Esperanckie streszczenie rocznika dla zagranicy — J. Zawada.
- 12) Treść.

Prócz tego Rocznik ten zaopatrzone jest w 3 fotografie: Zarządu i Rady, Pracowników L. S. S. oraz członków Komisji Kultury Proletarjackiej, (orkiestry i chóru) będzie więc stanowić miłą pamiątkę dla wszystkich bliżej stojących naszej robotniczej placówki. Cena tylko 2000 mk. za egz.

Walne zebranie delegatów za 3 kwartał r. 1922, nie miało szczęścia. Zwołane na początku grudnia, nie doszło do skutku z powodu 2-godzinnego opóźnienia się w dojeździe do kompletu, w którym to czasie ci, co byli przyszli pierwsi, odeszli, nie mogąc się doczekać kompletu, a ci, co przyszli ostatnio, znowu nie zastali już pierwszych.

Odłożone na dzień 17 grudnia, znowu nie odbyło się bo cały Lublin był pod silnym wrażeniem zabójstwa prezydenta Narutowicza, i część delegatów — członków Polskiej Partji Socjalistycznej, musiało śpieszyć na zebranie partyjne z tej okazji zwołane.

Wreszcie naznaczono je na dzień 13 stycznia (a więc znowu „feralny“), ale mimo trzynastki poszło wszystko dobrze. Zarząd zdał sprawozdanie z bilansu 3-kwartalnego, którego tu z powodu zamknięcia już całego roku 1922 powtarzać nie będziemy i zyskał za utrzymanie Spółdzielni na odpowiednim poziomie gospodarczym pełne zaufanie zebranych już tym razem w dostatecznym komplecie tow. delegatów prócz dwóch tow. Świątka i tow. Radzkiego, którzy bardzo dziwnego, niezrozumiałego charakteru zarzut podnieśli przeciwko kierownictwu Spółdzielni. A mianowicie chodziło im nie o jakieś nieprawidłowości gospodarcze, nie o zaufanie do sprawności administracyjnej, tylko o to, że jeden z członków Rady (tow. Ekiert) w okresie wyborczym był kandydatem z ramienia Związku Proletarjatu Miast i Wsi, a członek Zarządu był na liście tych, którzy podpisali odezwę wyborczą tegoż Związku. Na to Zarząd jako całość stwierdził, że:

1) Zgodnie z odezwą Z. R. S. S. „Spółdzielca Lub.“ nie nawoływał do głosowania na żadną z poszczególnych robotn. partji politycznych, a tylko przypominał obo-
wiązek głosowania na robotniczych posłów wggóle, 2) W okólniku do sklep-
owych wyraźnie zabronił wszelkiej agitacji w sklepach i instyt. L. S. S. na rzecz
którejkolwiek partji politycznej, a następnie zapytał interpelantów, jakim lo-
gicznym prawem napadają na Spółdzielnię dlatego, że jeden członek Rady kan-
dydował z piątki, nie oburzając się równocześnie na to, że taki sam drugi czło-
nek z tej samej Rady kandydował z dwójki. Bo albo wolno brać udział w poli-
tyce wszystkim, albo nikomu.

Spółdzielnia za polityczne, osobiste wystąpienia i poglądy swych członków
odpowiadać nie może i nikt w naszej ogólno-robotniczej instytucji niczyich po-
głądów politycznych kontrolować nie będzie. Na te rzeczowe argumenty mówcy
zmilki i zebranie się rozeszło.

W dniach 17-23 lutego z ramienia Związku Robotniczych Spółdzielni Spożyw-
ców, jako Związku rewizyjnego, dokonywał członek Zarządu tegoż Związku tow.
Kakietek bardzo skrupulatnie rewizji ksiąg i działalności gospodarczej i spo-
leczo-wych. L. S. S. — Lustracja stwierdziła stan gospodarczy nadzwyczajnie
pomyślny w porównaniu z innemi Spółdzielniami, podkreśliła z uznaniem pracę
oświatową Spółdzielni, wskazała na kilka drobnych usterek w sekretarjacie i książ-
kowości, które zaraz usunięto, a wyniki swej pracy tow. Kakietek odczytał przed
plenum ostatniego posiedzenia Rady Nadzorczej w dniu 24 lutego r. b.

Z.R.S.S. nosi się z zamiarem otwarcia ajentury handlowej na Lublin i oko-
licę i powierzenia tej pracy kierownictwu handl. L. S. S. Po dościsłu planów tych
do skutku napiszemy oczywiście o wszystkim w „Spółdzielcy“.

Z ŻYCIA ROBOTNICZEGO W LUBLINIE.

Jak na innym miejscu w niniejszym numerze zaznaczamy, rząd
dla ratowania sytuacji czyni różne projekty, aby powstrzymać spadek
marki, w tem najważniejsze owo zaprowadzenie złotego polskiego.
Nie podoba się to naszym przemysłowcom, którzy nie chcą spłacać
złotymi kredytów rządowych, zaciągniętych w markach. I dlatego
wszędzie grożą zamknięciem przedsiębiorstw.

Tak stało się już w tutejszej fabryce Hessa i w Lechji, a częś-
ciowo i w fabryce Plage i Laśkiewicz, która już zredukowała 48-iu
robotników, a zapowiada całkowite zamknięcie oddziału lotniczego,
liczącego 250 osób.

Inne małe warszaty, jak n. p. „Metalurgia“ z 50 ludźmi, stanęły
już całkowicie.

Podobne zjawisko zaczyna się w przemyśle włókienniczym w Łodzi.
Do czego to doprowadzi, nie wiadomo. Jedno tylko życzenie stąd
wysuwać się musi: oby robotnicy tego kryzysu nie przyjmowali bier-
nie, lecz by on posłużył do rozbudzenia woli i mocy do objęcia upa-
dającej gospodarki kapitalistycznej w ręce samego proletarjatu.

WIADOMOŚCI Z KRAJU.

Konferencję drożyznianą zwołały wszystkie centralne i lokalne
organizacje spółdzielcze Warszawy w dniu 19-ym z. m.; stwierdzono
na niej co następuje:

1) że Polska posiada znaczną ilość artykułów żywnościowych
i produktów pierwszej potrzeby jak nafta drzewo i t. p. na wywóz.

2) że wywóz ten winien być kontrolowany przez państwo i pieniądze zań wpływać do kasy państwowej, aby wartość pieniądza polskiego zagranicą się podniosła.

3) Ponieważ dzisiejsza drożyzna zależy głównie od złego stanu marki polskiej, przeto Sejm winien w powyższej sprawie zdecydować.

4) Dotychczasowa Państwowa akcja walki z drożyzną jest bezcelową.

5) Kredyty państwowe dla kooperatyw są pożądane, ale Stowarzyszenie polegać winne głównie na siłach własnych.

Jak gospodaruje Warszawskie Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożywców. Powstało ono jak czytelnikom naszym wiadomo — z połączenia kooperatyw robotniczych i ogólnych aby stworzyć wzór dla jednej ogólnej kooperacji klasy pracującej miejskiej.

Jak dotąd — rozwój jego niestety nie posunął się tak dalece naprzód, jakby tego po proletarjacie warszawskim oczekiwać należało, posiada bowiem rzeczywistych członków 6,320. Obrót w 23-ch sklepach za rok ubiegły uczynił 616 miljonów a w piekarni 158 miljonów. Udziały wynoszą przeszło 22 miliony, nadwyżka brutto 12 proc., a koszty handlowe 11 proc. Jak ze wstępnego artykułu niniejszego numeru „Spółdzielcy“ wywnioskować można, odpowiednie cyfry dla naszej Spółdzielni przedstawiają się korzystniej.

Aby marka nie spadała. Rząd polski czyni projekty w sprawie ustalenia wartości pieniądza przez zaprowadzenie nowej waluty w złotych polskich.

W jakiej postaci zamierzenia te się urzeczywistnią, napiszemy po przyjęciu odnośnych uchwał przez Sejm.

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE.

Makę i inne artykuły świąteczne niech członkowie kupują już teraz w sklepach Spółdzielni, gdyż z powodu braku pieniędzy nie będziemy mogli tuż przed świętami zakupić większej ilości mąki, aby nią obdzielić wszystkie sklepy.

Niezależnie od tego wiadomo, że cena codzien wzrasta i należy spieszyć z zakupem z dotychczasowych zapasów.

Przewidywane są transporty mąki amerykańskiej, która mimo, że z Ameryki, będzie tańsza niż krajowa, i dlatego o nią się będziemy starali. Zaiste niezbadane są tajniki gospodarki kapitalistycznej, w której żyjemy i pod którą dotychczas także Spółdzielnie cierpieć muszą.

To samo dotyczy masarni i jej produktów. Marynat na święta mieć nie możemy, bo niema miljonów na zapasowe transporty świń.

Zapisujcie się do Szkoły Muzycznej (gra na skrzypcach, fortepianie i instrumentach dętych) oraz do Chóru i Orkiestry Robotniczej L. S. S. w godzinach prób wieczorem przy ul. Bernardyńskiej № 2 i przy ulicy Zamojskiej № 10.

WYKŁADY NIEDZIELNE.

Streszczenie odczytu St. Tolwińskiego, wygłoszonego w sali W. S. W. przy ulicy Bernardyńskiej № 2, w dniu 11-ym lutego b. r., w którym objaśniono obszernie zasady t. zw. syndykalistów, czyli związkowców zawodowych francuskich, zależnych od partji politycznych.

Kierunki w ruchu zawodowym.

(Syndykalizm rewolucyjny i rewizjonizm).

Ruch wyzwolenczy społecznej klasy robotniczej, zmierzający do ugruntowania nowej, społecznej organizacji pracy, nazywamy socjalizmem. Ale formy tego ruchu nie we wszystkich krajach są te same. Wpływa na to mniejszy lub większy rozwój przemysłu i wiele innych czynników, wpływających na kształtowanie się kierunków socjalistycznych. Należą do nich rasa, tradycje historyczne, stosunki polityczne i t. d. Widzieliśmy (w poprzednim wykładzie niedzielnym) jak powstał i rozwinął się *Trade unionizm* angielski, stanowiący dzisiaj nie tylko zupełnie swoisty kierunek w ruchu zawodowym, ale samodzielną teorię społeczną proletariatu w postaci t. zw. „Socjalizmu gildyjnego“.

We Francji i Włoszech rozwój ruchu zawodowego poszedł nieco odmiennymi drogami, stwarzając również własną teorię przebudowy dzisiejszego społeczeństwa, znaną pod nazwą *Syndykalizmu Rewolucyjnego*. Syndykalizm przeciwstawia się bardzo ostro socjalizmowi politycznemu i parlamentarnemu.

Walka klas jest zdaniem syndykalistów alfą i omegą socjalizmu; przemoc, wykonywana przez klasę robotniczą w stosunku do burżuazji w codziennych starciach na tle ekonomicznym, nie może doprowadzić do pokoju społecznego i równowagi, lecz do całkowitego zniszczenia klasy przedsiębiorców i objęcia kierownictwa produkcji przez zorganizowanych w związki zawodowe robotników. Państwo jest narzędziem ucisku klasowego burżuazji. Nie może być reformowane i przekształcane, lecz musi być usunięte zupełnie. Dotyczy to tak samo społecznego państwa demokratycznego: demokracja różnoklasowa i socjalizm nie mają ze sobą nic wspólnego.

Nowy ustrój musi wyrosnąć z klasowych gospodarczych organizacji proletariatu, prowadzących *walkę bezpośrednią* z klasowymi instytucjami burżuazji.

Związek Zawodowy — ekonomiczna organizacja bojowa, współczesny wielko-fabryczny warsztat pracy i do pewnego stopnia robotnicze stowarzyszenie spożywców jest podstawą tego nowego ustroju. Organizacje te winny stopniowo ześrodkować w sobie całe życie warstw pracujących, wytworzyć aparat, który zastąpi całkowicie dzisiejsze państwo.

W związkach zawodowych kształtuje się nowa moralność wytwórców, zupełnie obca zdeprawowanej etyce burżuazyjnej. Rodzi się kult Pracy i cześć dla Człowieka Pracy. Wyodrębnienie klasowe proletariatu jest jego największą siłą, dlatego nigdy nie należy zaprzestać zrywania węzłów, łączących klasę robotniczą z burżuazją.

Ideologami syndykalizmu rewolucyjnego są przedewszystkiem, działacze związkowi francuscy, a teoretykiem ich najlepszym umarły

w roku ubiegłym filozof społeczny Jerzy Sorel. Z Francji przetrzucił się syndykalizm do Włoch, gdzie znalazł bardzo podatny grunt do rozwoju i do Ameryki, gdzie przedstawicielem tej ideologii był „Niezależny Związek Robotników Świata” z Wiliamem Haywood’em, obecnie komunistą, na czele.

Duży wpływ wywarł syndykalizm na omówiony przez nas poprzednio socjalizm gildyjny angielski. Poza tradeunionizmem i syndykalizmem ruch zawodowy nie stwarza nigdzie samodzielnej teorii społecznej. W Niemczech, dawnej Austrii, Rosji i Polsce ruch zawodowy jest naogół bardzo młody, młodszy od organizacji politycznych i w każdym z tych krajów jest on w większym lub mniejszym stopniu podporządkowany ruchowi politycznemu, głównie prawemu skrzydłu tego ruchu, znanemu pod nazwą *rewizjonizmu*.

Prześiąknięty ugodą klasową i częstokroć idącym z nią w parze nacjonalizmem, nie może jeszcze odgrywać tej potężnej roli wychowawczej i ekonomicznie rewolucyjnej, jaka przypada mu w udziale.

Jednakże życie i zaostrzająca się walka klasowa muszą pchnąć ruch zawodowy w tych krajach na właściwe tory i uczynić go tem, czem być powinien: podstawą nadchodzącej rewolucji społecznej.

CO MÓWI TOWARZYSZKA AGATA?

Wszystkie gazety rozpisujom się tera o jakimś tam Koperniku, który ponoć kiedyś „*Wstrzymał słońce, ruszył ziemię*”. Owa! wielkie mi rzeczy! Niechby tak dziś spróbował ten pan przyjechać do Polski i powstrzymać *drożynę*, toby dopiero przekonał się, że łatwiej mu było z tem słońcem, niż z drożyną...

Ale, -ale! możeby tak panna sklepowa objaśniła: dlaczego to teraz niema nic na książeczkę? Co? powiada pani, że wszystek towar w sklepie jest dla członków? To dlaczego ta kulawa Jędrzejowa nie jest członkiem, a też kupuje to co tylko zechce. I jeszcze się prześmiewa z drugih. Mówi: poco mi płacić udział, kiedy ja i tak kupię sobie u Spożywców, co zechcę? Muszę ja o tem powiedzieć na naszym zebraniu Dzielnicowym, żeby choć poniektóre towary, jak: chleb, cukier i słonina były tylko dla członków, bo inaczej to będzie wielka niesprawiedliwość.

Co prawda, gdzie dziś szukać sprawiedliwości. Ot naprzykład powiadały baby w maglu, co rzeźniki to zbieralniki i niedowiarki. Nieprawda! To najsprawiedliwsze ludzie na świecie, dbające o szczęście wieczne krześcijańskiego narodu. Bo posłuchajta tylko: Wiadomo, że zgorzenie teraz wielkie i pomiarkowania żadnego nima. Niejedna mając na ten przykład tysięcy parę w garści, zapomniałyby pewnikiem o Wielkim Poście, jako-że to oskoma kuźdego na co dobrego bierze — i fundnęłaby sobie choć ćwiartkę kielbaski, z czego mogłoby być zgorzenie i obraza boska. A tak, chcąc nie chcąc—musi oblażać się smakiem i postu dotrzymać musi.

Na wszystko jest lekarstwo, tylko na upartego lekarstwa niema. Ot, naprzykład: Był sobie bardzo porządny kawaler, pan Józef (wicie, ten giser od Wolskiego). To ten pan Józef uparcie wciąż basował pannie Stasi z L.S.S., że ją kocha, że bez niej żyć nie może, że sobie chyba życie odbierze... Ale panna Stasia nie frajerka, puściła go „w trąbę” i pan Józio znalazł się raptem... w Orkistrze L.S.S.—i znowu basuje, ale już na trąbie. Nie wierzy pani? Niech pani przyjdzie na koncert Jubileuszowy do Rusalki, to się pani przekona.

Do biura L.S.S. ciągiem teraz przychodzą różne członki i członkinie też nie wierzące i dopytują się: ile mają i kiedy im wypłaca dywidendę, aby się przekonać, czy im co przybyło. A każda rada wychodzi jak się dowie, jak dużo już ma procentu. Ale są i takie, co to mocno hulają fokstrotem w zapusty, a teraz ciągiem tylko rozmysłają: jakby tu się zaprzęścić od jakiej „dywidendy”... Ano, widać nie kuźdemu jednako owa dywidenda smakuje...

NOWE KSIĄŻKI, JAKIE WARTO CZYTAĆ.

(Do nabycia w Księgarniach L.S.S., przy ul. Zamojskiej 10,
i przy ulicy Bernardyńskiej № 2.

SPOŁECZNE:

<i>K. Kautsky.</i> „Pochodzenie Chrześcijaństwa“, w tłumaczeniu J. Hempla	Mk.	16.000
<i>F. Engels.</i> „Rozwój socjalizmu od utopji do nauki“	„	2.140
„ „Zasady komunizmu“	„	720
<i>M. A. Gerald Gould.</i> „Nadchodząca rewolucja w Angliji“	„	1.800
<i>H. Diamand.</i> „Zagadnienia drożyzny w Polsce“	„	500
„ „Vademecum statystycznie	„	600
<i>W. Holówko.</i> „Proces Komunistów we Lwowie protokół sądowy 5 zeszytów.	„	2.400

WOLNOMYŚLNE.

<i>Jan Baudoin de Courtenay.</i> „Tolerancja, równouprawnienie, wolnomyślicielstwo, wyznanie paszportowe	„	1.200
<i>Jan Hempel.</i> „Ewangelje, ich powstanie i znaczenie	„	1.800
<i>Antoni Szech.</i> „Katolicyzm a polskość“	„	800
<i>Cz. Wrocki.</i> „W imię krzyża — dzieje św. Inkwizycji	„	2.000
<i>J. Mlot.</i> „Worek Judaszów“, III wyd.	„	1.500
<i>K. Czapiński.</i> „Czarna ofenzywa“	„	1.000

POWIEŚCI i POEZJE:

<i>St. Górniak.</i> „Bojowym szlakiem“	Mk.	5.040
<i>L. Andrejew.</i> „Nocna rozmowa“	„	600
<i>St. Standè.</i> „Młoty“ — poezje społeczne	„	3.600
<i>K. Frank.</i> „Człowiek jest dobry“	„	1.800
<i>U. Sinclair.</i> Jimmie Higgins	„	2.400

NADEŚLANO DO REDAKCJI.

Marjan Rapacki. „Położenie spożywcy“ — nakł. Z. P. S. S. Str. 65. Rozdz. I. Kto jest spożywcą. II. W jaki sposób odbywa się obecnie zaopatrzenie spożywcy w przedmioty pierwszej potrzeby, III. Jakie skutki pociąga dla spożywcy obecny sposób zaopatrzenia w przedmioty pierwszej potrzeby. IV. Jaki wynaleziono środek poprawy i zmiany obecnego położenia spożywców. V. Co osiągnięto już dotąd na drodze wzajemnej pomocy w kooperatywach, czyli Stowarzyszeniach Spożywców. VI. Co może osiągnąć kooperacja spożywców. Cena 400 Marek.

Z powodu druku 10-letn. Rocznika Jubil. L. S. S. — numer ten wychodzi z opóźnieniem.

